

Marian Cieślak, Karol Potrzobowski

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 13/3(135), 68-72

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na wstępie obszernego i nader wnikliwego uzasadnienia, którego znaczny fragment przytoczono w artykule, Sąd Najwyższy zaznaczył, że oceny poszczególnych przepisów prawa o ks. wiecz. „nie umożliwi już samo ich brzmienie, lecz dochodzi się do niej dopiero w drodze pogłębionej interpretacji”.

Toteż głęboko analizując projekt tego prawa w opracowaniu komisji kodyfikacyjnej z okresu przedwojennego (który został przejęty potem prawie w nie zmienionej wersji) w powiązaniu z k.p.c. i k.p.n. (z uwzględnieniem, oczywiście, dokonywanych w swoim czasie nowelizacji), Sąd Najwyższy wywodzi, że prowadzenie spraw objętych przepisami prawa o księgach wieczystych kształtuje się w specyficznych formach tego prawa i tylko tam, gdzie są one niewystarczające, należy uzupełniać luki przepisami k.p.n. (obecnie k.p.c.).

W konsekwencji Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że ustawodawca nie zarzucił pierwotnej koncepcji przejawionej w przedwojennym projekcie prawa o ks. w., że zatem uzasadnienie postanowień jest konieczne tylko w wypadkach wymienionych w dekrete z 11.X.1946 r. Doprowadziło to Sąd Najwyższy do sformułowania poglądu, że nie został wprowadzony obowiązek sporządzania z urzędu uzasadnienia postanowień zarządzających dokonanie wpisu, skoro nie zaznaczono o tym wyraźnie w tymże dekrete.

Wobec tego że po powzięciu uchwały nie ukazały się przepisy, które wprowadziłyby obowiązek sporządzania uzasadnienia wpisu, należy stwierdzić, że uchwała SN z 28.XI.1959 r. I CO 36/59 jest nadal aktualna w tym sensie, iż państwowe biuro notarialne nie uzasadnia wpisu w księdze wieczystej dokonanego zgodnie z wnioskiem ani w wypadku wniesienia rewizji, ani też wtedy, gdyby w terminie 7 dni od doręczenia zawiadomienia o wpisie złożono pismo procesowe żądające sporządzenia uzasadnienia.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

I.

PYTANIE:

„Czy organy adwokatury są zobowiązane do udzielenia sądowi akt dyscyplinarnych adwokata — w celu wykorzystania w charakterze materiału dowodowego w procesie karnym?”

ODPOWIEDŹ:

Wątpliwość wyrażona w powyższym pytaniu rodzi się na tle zasady, że postępowanie dyscyplinarne przeciwko adwokatowi jest niejawnie w stosunku do osób postronnych*, rozporządzenie zaś Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia

* Należy zresztą zauważyć, że wedle obowiązujących przepisów tajność postępowania dyscyplinarnego w sprawach adwokackich jest znacznie rozluźniona. W myśl § 4 ust. 1 rozporządzenia Min. Sprawiedl. z 22.XII.1964 r. rozprawa dyscyplinarna jest jawna dla członków adwokatury oraz dla osób sprawujących wierzchni nadzór nad adwokaturą — chyba że zachodzą przewidziane w k.p.k. warunki uzasadniające prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7) stanowi w § 6, że „prawo wglądu do akt oraz żądania informacji o wynikach postępowania dyscyplinarnego służy w każdym stadium postępowania Ministrowi Sprawiedliwości i osobom przez niego delegowanym oraz Prokuratorowi Generalnemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i prokuratorowi wojewódzkiemu lub delegowanym przez nich prokuratorom”.

Trzeba na wstępie stwierdzić, że obowiązujące przepisy nie dają *expressis verbis* odpowiedzi na powyższe pytanie i dlatego jego rozstrzygnięcie wymaga sięgnięcia — na zasadzie analogii — do przepisów normujących zagadnienia podobne przy wzięciu zarazem pod uwagę wchodzących tu w grę interesów społecznych.

Uwzględnienie tych przesłanek zdaje się prowadzić do następujących wniosków ogólnych:

- 1) organy adwokatury nie mają bezwzględnego obowiązku przedstawiania sądowi do wglądu akt dyscyplinarnych adwokatów,
- 2) brak byłoby jednak podstaw do twierdzenia, że istnieje bezwzględne prawo organów adwokatury do odmowy udzielenia sądowi tych akt do wglądu.

Innymi słowy, zagadnienie to wymaga oceny i rozstrzygnięcia każdorazowo przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności danego wypadku i na podstawie kryteriów, o których niżej.

Przed wszystkim jednak stwierdzić należy, że byłoby chyba brak podstaw do twierdzenia, jakoby bezwzględne prawo odmowy udzielenia sądowi akt dyscyplinarnych wynikało *a contrario* z przytoczonego wyżej § 6 rozp. Min. Sprawiedl. z 22.XII.1964 r. Sformułowane w tym przepisie prawo organów w nim wymienionych do wglądu w akta dyscyplinarne wynika ze szczególnych uprawnień tych organów w stosunku do adwokatury, a mianowicie z uprawnień nadzorczych Ministra Sprawiedliwości oraz uprawnień organów prokuratury do udziału w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów. Natomiast sprawa wydania dokumentów dla celów procesowych — a dokumentem lub zbiorem dokumentów są także akta dyscyplinarne — jest uregulowana (aczkolwiek w sposób niezupełny) w ustawach procesowych.

Zresztą gdyby nawet przyjąć, że wspomniany przepis § 6 rozp. reguluje także *lege non distinguente* uprawnienia organów prokuratury do żądania akt dyscyplinarnych dla celów procesowych, to należałoby chyba uznać w drodze argumentu *a minore ad maius*, że analogiczne uprawnienia przysługują sądowi, skoro w zakresie funkcji rozpoznawczych jest on organem właściwym, prokuratura zaś tylko pomocniczym, a sądowe rozpoznanie sprawy obwarowane jest na ogół większymi gwarancjami w interesie prawdy obiektywnej niż przygotowawcza w gruncie rzeczy działalność prokuratury.

Naturalnie, stwierdzenie, że § 6 rozp. Min. Sprawiedl. z 22.XII.1964 r. nie daje podstawy do odmowy udzielenia do wglądu sądowi akt dyscyplinarnych adwokata, nie oznacza, że organy adwokatury mają w każdym wypadku obowiązek udzielić tych akt na żądanie sądu.

Wobec braku wyraźnego rozstrzygnięcia tej kwestii w przepisach prawnych, należy przede wszystkim uświadomić sobie interesy społeczne, które determinować muszą ocenę tej sprawy.

Jest oczywiste, że za udzieleniem sądowi akt do wglądu przemawiać będzie interes prawdy obiektywnej w postępowaniu sądowym.

Przeciwko zaś udzieleniu tych akt przemawia wzgląd na tajemnicę postępowania dyscyplinarnego. A więc wchodzi tu w grę przede wszystkim interes obwiniętego w postępowaniu dyscyplinarnym, a niekiedy także interes adwokatury w ogóle (sprawa opinii adwokatury w oczach społeczeństwa). Rozstrzygnięcie pytania: „Udzielić czy nie udzielić sądowi do wglądu akt?” — wymaga wyważenia tych dwóch sprzecznych interesów w danym konkretnym wypadku.

Kiedy wolno odmówić udzielenia akt? Niewątpliwie wtedy i tylko wtedy, gdyby ich ujawnienie miało wyrządzić poważną szkodę państwu. Wynika to — na zasadzie analogii — z art. 142 k.p.k. (por. także art. 248 k.p.c.). Oczywiście analogia wymaga tu, jak się wydaje, nieco ekstensywnej wykładni pojęcia „szkoda Państwu”, a więc takiej wykładni, która by objęła każdą „poważną szkodę w interesie publicznym”, a interesem publicznym jest niewątpliwie także interes adwokatury. O tym, czy takie niebezpieczeństwo zachodzi, powinien w razie wątpliwości rozstrzygnąć — znowu na zasadzie analogicznego zastosowania art. 142 § 2 k.p.k. — naczelny organ adwokatury, tj. Naczelna Rada Adwokacka. Do decyzji w tej sprawie powołany jest też chyba naczelny organ zarządu państwowego wyposażony w uprawnienia nadzorcze w stosunku do adwokatury, tj. Minister Sprawiedliwości. Przyznać jednak trzeba, że wypadki, kiedy ujawnienie akt dyscyplinarnych adwokata łączyć się będzie z niebezpieczeństwem wyrządzenia poważnej szkody państwu, będą chyba nader rzadkie.

Poza tym przeciwko udzieleniu sądowi do wglądu akt dyscyplinarnych przemawiać może czasem wzgląd na tajemnicę adwokacką w ścisłym znaczeniu, a więc wzgląd na interes klienta. Gdyby taki wypadek zachodził, to organy adwokatury miałyby prawo (i obowiązek) zwrócić się do sądu z wnioskiem o zwolnienie od obowiązku udzielenia akt z powołaniem się na tajemnicę zawodową, a to na zasadzie analogii z art. 92 § 1 k.p.k. Gdyby jednak sąd w wyniku rozważenia kolidujących ze sobą interesów nie uznał za możliwe zrezygnować z zapoznania się z aktami dyscyplinarnymi, to na zasadzie cytowanego przepisu organy adwokatury byłyby zobowiązane udzielić tych akt do wglądu — oczywiście ze wspomnianym już wyżej zastrzeżeniem: „o ile to nie grozi wyrządzeniem poważnej szkody Państwu”.

Przypuszczać można, że również taki wypadek należeć będzie do rzadkości.

Ujawnienie na rozprawie akt dyscyplinarnych adwokata powinno nastąpić w każdym razie z wyłączeniem jawności (art. 277 k.p.k. i analogia do art. 92 k.p.k. oraz art. 153 k.p.c.).

Natomiast kwestia, w jaki sposób i w jakim zakresie akta dyscyplinarne mogą lub nie mogą być dowodowo wykorzystane przez sąd w procesie, należy do samego sądu, który powinien ją rozstrzygnąć na podstawie obowiązujących przepisów procesowych.

Marian Cieślak

2.

PYTANIE:

„Czy jeden z małżonków żyjących w ustawowej wspólności (art. 31 k.r.o.) ma pełną legitymację czynną do wystąpienia z powództwem o zwrot i zasądzenie dla niego pożyczonych kwot z majątku wspólnego, czy też obowiązani są wystą-

pić oboje małżonkowie? Czy po stronie powoda zachodzi współuczestnictwo konieczne (art. 72 k.p.c.) ze względu na wspólność łączną majątku, którą objęty jest majątek obojga małżonków, a zatem nie może zachodzić solidarność wierzycieli (art. 381 k.c.), nie ma też miejsca przedstawicielstwo ani działanie w granicach zwykłego zarządu?"

ODPOWIEDŹ:

1. Cechą charakterystyczną wspólności ustawowej jest współwłasność łączna bezudziałowa, przewidziana w art. 196 k.c., przy czym oboje małżonkowie są nie tylko uprawnieni, ale nawet zobowiązani do współdziałania w zarządzie majątkiem wspólnym (art. 36 § 1 k.r.o.). W związku z treścią pytania należy rozważyć, czy w sprawach dotyczących współwłasności łącznej zachodzi po stronie obojga małżonków współuczestnictwo konieczne w postępowaniu procesowym.

W wyroku z dnia 20.VI.1964 r. I CR 653/63¹ Sąd Najwyższy wyjaśnił, że oboje małżonkowie są uczestnikami koniecznymi postępowania, jeżeli spór dotyczy składnika majątkowego współwłasności łącznej, a nie współwłasności w częściach ułamkowych. W sytuacjach tego rodzaju nie jest możliwe uwzględnienie powództwa tylko względem części jednego ze współuprawnionych małżonków, a bez udziału obojga małżonków wyrok byłby — ze względu na istotę współwłasności łącznej — pozbawiony skuteczności.

W wyroku z dnia 13.VI.1967 r. III CR 107/67² wyrażony został przez Sąd Najwyższy pogląd, że prawa najmu uzyskane w czasie trwania małżeństwa stanowią dorobek wchodzący w skład majątku objętego wspólnością ustawową. Ponieważ prawa te są niepodzielne, przeto w sprawach o eksmisję powinni być pozwani oboje małżonkowie łącznie, przy czym ich współuczestnictwo w procesie jest konieczne. Analogiczna zasada wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11.II.1956 r. 4 CR 134/56³.

2. Powołane orzeczenia dotyczą sytuacji współuczestnictwa koniecznego, gdy małżonkowie są stroną pozwaną w procesie. Czy jednak współuczestnictwo konieczne zachodzi również po stronie powodowej?

Zagadnienie to nie zostało wyczerpująco wyjaśnione w literaturze prawniczej dotyczącej procesu cywilnego. Jedynie S. Włodyka⁴, omawiając wypadki współuczestnictwa koniecznego w zakresie dotyczącym majątku wspólnego małżonków, podaje wyłącznie przykłady współuczestnictwa koniecznego biernego (pozew o ustalenie zobowiązań obciążających majątek wspólny, o służebności obciążające nieruchomości wchodzącą w skład majątku wspólnego, o wydanie rzeczy należącej do majątku wspólnego), z czego można by wyprowadzić pośrednio wniosek, że nie dopatruje się współuczestnictwa koniecznego po stronie powodowej w tego rodzaju sytuacjach.

W zakresie publikowanego orzecznictwa sądowego ukazała się jedynie teza orzeczenia Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego z dnia 29.IX.1954 r.

¹ OSNCP z 1965 r. nr 7—8, poz. 116.

² OSPiKA z 1968 r., nr 7—8, poz. 159.

³ RPE z 1958 r. nr 1, s. 312.

⁴ S. Włodyka: Podmiotowe przekształcenie powództwa, Wydawnictwo Prawnicze 1968, s. 15—23.

III CR 1407/54⁵, w myśl której każdy z małżonków ma prawo osobiście, bez udziału drugiego małżonka, wystąpić do sądu o zwrot pożyczonych przedmiotów wchodzących w skład ustawowej wspólności małżeńskiej.

Pogląd powyższy należy uznać za trafny również pod rządem nowego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Dochodzenie roszczenia nie może być wprawdzie zaliczone w ścisłym znaczeniu do czynności zwykłego zarządu (art. 36 § 2 k.r.o.), jednakże czynność ta jest podejmowana w interesie obojga małżonków i stanowi zarazem działanie na korzyść majątku wspólnego. Skoro art. 209 k.c. upoważnia każdego ze współwłaścicieli do wykonywania wszelkich czynności i dochodzenia wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa, to „tym bardziej należy przyjąć, że prawo takie przysługuje w podobnej sytuacji każdemu ze współmałżonków bez potrzeby uzyskania zgody drugiego współmałżonka”⁶.

Przy stanie faktycznym podanym w pytaniu należy zatem dojść do wniosku, że legitymację czynną do wystąpienia z powództwem ma nawet tylko jeden ze współmałżonków.

3. Trzeba jednak zaznaczyć, że w procesie może powstać sytuacja, w której powód rzeka się częściowo dochodzonego roszczenia lub nawet cofa pozew z całkowitym zrzeczeniem się roszczenia. Uprawnienie takie nie przysługuje tylko jednemu z małżonków bez zgody drugiego małżonka lub potwierdzenia tego przez niego (art. 37 § 1 k.r.o.). Przepis ten, jako bezwzględnie obowiązujący, musi być brany przez sąd z urzędu pod rozwagę. W omawianej sytuacji procesowej sąd nie powinien więc umorzyć postępowania (art. 203 § 4 k.p.c.) bez wyrażenia na to zgody przez drugiego małżonka albo bez złożenia przez powoda zezwolenia przewidzianego w art. 39 k.r.o.

Karol Potrzebowski

⁵ BMS z 1955 r. nr 4, s. 26.

⁶ Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz (praca zbiorowa), Wydawnictwo Prawnicze 1966, s. 147.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

Uchwały Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

1. PRZEPISY USTAWY O USTROJU ADWOKATURY NIE PRZEWIDUJĄ KONIECZNOŚCI WDRAŻANIA — PRZED WYDANIEM PRZEZ RADĘ ADWOKACKĄ OPARTEJ NA PODSTAWIE ART. 78 CZY ART. 80 U.O.U.A. UCHWAŁY — SZCZEGÓLNEGO POSTĘPOWANIA Z UDZIAŁEM ADWOKATA, KTÓREGO TA UCHWAŁA MA DOTYCZYĆ.

(uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 9 stycznia 1969 r.)

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z odwołania adw. J.R. od uchwały Rady Adwokackiej w W. z dnia 5 grudnia 1968 r. skreślającej wyżej wymienionego z listy adwokatów,